

Patrycja Grzybała, 11 lat
Szkoła Podstawowa nr 4 w Sandomierzu

"O tym jak kobierzec połączył dwoje ludzi"

W Sandomierzu jest wiele miejsc, które mają swoje historie. Każda z tych historii jest ciekawa i interesująca, a to jedna z nich...

Działo się to wtedy gdy Kobierniki były miejscem wyrobienia i sprzedawania kobierców i dywanów, a w Milczanach mieszkali ludzie, którzy je wyrabiali, a tajemnice ich wyrobu zabierali ze sobą do grobu. Musieli oni więc milczeć stąd wzięła się nazwa "Milczany". Natomiast mieszkańcy Obrazowa obrażali się więc na nich za to że milczą i nie chcą nikomu zdradzić tajemnicy wyrobu tych pięknych kobierców- na szczęście teraz mieszkańcy obu miejscowości żyją już w zgodzie.

Właśnie tam mieszkała śliczna dziewczyna o imieniu Wisłana. Mieszkała z rodzicami i tkła ona najpiękniejsze koberce, które przyciągały wielu kupujących z całego świata. Pewnego dnia do Sandomierza przybył książę z dalekich stron w poszukiwaniu pięknego koberca. Oglądał on wiele kobierców, i gdy stwierdził że już nie wie, który wybrać zobaczył ten najpiękniejszy. Oglądał go ze wszystkich stron i nagle usłyszał pytanie - czy potrzebuje pomocy? Podniósł głowę i zobaczył najpiękniejszą niewiastę o złocisto falowanych włosach i oczach pełnych dobroci- w której od razu oczywiście się zakochał. Książę nie wyobrażał sobie życia bez tej pięknej dziewczyny. Postanowił że zrobi wszystko aby zdobyć jej serce. Wreszcie pewnego dnia poprosił Wislanę o rękę- dziewczyna się zgodziła. Obydwoje poszli więc do starszyny, ale gdy tylko oni usłyszeli o planach młodych ludzi nie zgodzili się i zabronili im jakichkolwiek kontaktów. Starszyna bała się że jeśli stracą Wislanę która wyrabiała najpiękniejsze koberce nikt nie będzie w stanie jej zastąpić. Obawiano się także że zdradzi komuś sekret wyrobu kobierców. Miłość była jednak silniejsza. Wybranek Wisłany wymyślił więc wspaniały plan by mogli ze sobą żyć... Następnego dnia książę przyszedł ostatecznie kupić piękny kobierzec, który zobaczył pierwszego dnia. Tak jak zaplanowali zakochani, w izbie byli tylko rodzice Wisłany którzy ciesząc się że właśnie zarobili dość pokaźną kwotę ze sprzedaży koberca nie zauważyli podstępu. Dzięki czemu książę z ukochaną zawiniętą w zakupiony kobierzec mógł spokojnie dosiąść konia i pognać w stronę podziemnego przejścia, które mieściło się na uboczu Kobiernik. Gdy zakochani wyjechali z podziemi pognali w stronę Wisły gdzie już czekała na nich łódź. Odpływając Wisłana mając oczy pełne łez, lecz serce palące od żaru miłości do swego księcia zegnała się z Sandomierzem do którego już nigdy nie powróciła.

Książę z Wislaną żyli długo i szczęśliwie. Wisłana wysłała listy do swoich drogich przyjaciół i rodziny, w których bardzo przepraszała za swój występki tłumacząc że "prawdziwa miłość ma większą wartość od jakiegokolwiek rzeczy materialnej czy też najpiękniejszego koberca". Zapewniła również o swoim oddaniu i zachowaniu wszelkich tajemnic.

Po tamtych czasach pozostały już tylko nazwy Kobiernik, Milczan i Obrazowa, a od czasu do czasu znajdowane monety w ziemi przypominają wspaniałe czasy sandomierskich okolic. Tradycją pozostało również to że sandomierska ziemia słynie z pięknych i urodziwych niewiast.